

24

godziny

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Szukanie
recepty

W Sali Kolumnowej Sejmu rozpoczęło się wczoraj ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli komitetów obywatelskich. Na wstępie przewodniczący komitetu przy Lechu Wałęsie Zdzisław Najder przekazał zebrany „komunikaty zdrowotne”: premier Tadeusz Mazowiecki z żalem informuje, że z powodu grypy musi zrezygnować z udziału w spotkaniu. Natomiast L. Wałęsa ma nadal rękę w gipsie. Przekazał uczestnikom spotkania list.

Zasadą samodzielności komitetów obywatelskich powinna być niepodważalna — stwierdził przewodniczący Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym „Solidarności” Zdzisław Najder. Poprzednio musieliśmy wyciszać różnice między nami w obojętności wspólnego wroga. Obecnie mamy przed sobą bardzo skomplikowane zadania, jakich nikt jeszcze przed nami nie rozwiązywał. Trzeba porównywać rozmaite programy i recepty, bowiem nikt nie jest nieomylny. Tylko z tego może się narodzić właściwe rozwiązanie, chodzi bowiem o jedność działania, które zrodzi się z wielości — podkreślił przewodniczący Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

Stwierdzając, że w ostatnich miesiącach — jak wykazują badania opinii społecznej — kryzys się pogłębił i że spada zaufanie do rządu, Z. Najder zwrócił uwagę, że błędem było dążenie do jedności za wszelką cenę. W kraju rośnie poczucie zagrożenia i zanikają nadzieje. Istotną rolę komite-

tów obywatelskich powinna być zatem właśnie odbudowa nadziei, pobudzenie społecznej i politycznej aktywności.

W oczekiwaniu na ustalenia komisji mandatowej podjęto dyskusję nawiązującą do ustaleń z poprzedniego spotkania, a dotyczącą m.in. krajowej reprezentacji komitetów obywatelskich. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie — wskazywano — czy taką reprezentacją ma być konferencja, czy też federacja komitetów lokalnych, jeśli zaś konferencja — to jaki powinien być jej status organizacyjny i stosunek do Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym „Solidarności”.

Jak zwrócono uwagę, krajowa konferencja komitetów obywatelskich nie powinna odbywać się zbyt często, np. co miesiąc, bowiem prowadziłoby to do powstania stałej struktury o charakterze administracyjnym.

Inna kwestia — to rozstrzygnięcie, czy ruch komitetów ma być forum działania posz-

dokończenie na str. 2

Nowy dworzec
dla
Częstochowy

Podróżni przybývający koleją do Częstochowy w tym roku, a także w latach następnych uszają uzbudzić się w cierpliwość, ponieważ w związku z budową nowego dworca konieczne było zamknięcie dawnego wejścia do tunelu od strony al. Wolności, a w niektórych dni tunel bywa całkowicie odcięty i pasażerowie muszą przechodzić przez tory.

Ostatnio miało to miejsce w ubiegłym tygodniu, kiedy na betonowych podporach ustawiano stalową, ważącą 120 ton konstrukcję przyszłego naziemnego pasażu. 1/3 stalowego szkieletu jest już ustawiona nad peronami, a pozostałe dwie części będą zmontowane i przesunięte na miejsce w najbliższych tygodniach.

Kto częściej bywa w Częstochowie, zauważył już z pewnością, że przed dworcem od strony al. Wolności zniknął klomb, a na jego miejscu montowa-

ne są prowizoryczne pawilony. W pomieszczeniach tych już na jesieni urządzonych będą kasy i minipoczekalnia, bowiem w najbliższym czasie dotychczasowy pawilon kasowy tzw. akwariów pójdzie do rozbioru. Wszystkie te prace, a także wydłużenie tunelu i budowa pochylni wyjściowych na perony — które zastąpią stare schody, budowa stacji transformatorowej i wiat nad peronami, wykonanie pasażu naziemnego powinno nastąpić do maja przyszłego roku. Będzie to pierwszy etap budowy nowego Dworca PKP. W drugim przewidziano wybudowanie 3-piętrowego pawilonu dworcowego od strony zachodniej, połączenie go z naziemnym pasażem i wykonanie dojścia od tego budynku do dworca PKS i poczty. Prace te zaplanowano do 1996 roku. W miarę kończenia prac od strony al. Wolności rozpoczynany będzie 3-piętro-

wy budynek od strony ul. Piłsudskiego. Można przypuszczać, że całość prac związanych z nowym dworcem, a także budowa dróg dojazdowych, przystanków autobusowych itd. potrwa do roku 2000.

(elle)

Czy wróci
lato?

Wczoraj upał — rosła więc nadzieja na powrót prawdziwego lata. Bo lato bez słońca i wody to nie ciekawe.

(art)

Trzy dni
na Wiejskiej

W sobotę na Wiejskiej sfinalizowano sejmowe prace legislacyjne nad ustawami o szkolnictwie wyższym oraz o tytule naukowym i stopniach naukowych. Długo dyskutowano o różnych projektach w piątek. Dzień później ustawy zostały uchwalone.

Ustanowiono tego dnia krzyż „Za udział w wojnie 1918—1921”. Już raz w

historii, ustawą z 15 czerwca 1939 r. postanowiono uhonorować ochotników, którzy brali udział w tej wojnie. Niestety, wybuch II wojny światowej pokrzyżował te zamiary. Zgodnie z obecną ustawą — „krzyż może być nadany najpóźniej do 15 sierpnia 1992 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych ministrowi obrony narodowej do 3 maja 1992

dokończenie na str. 2

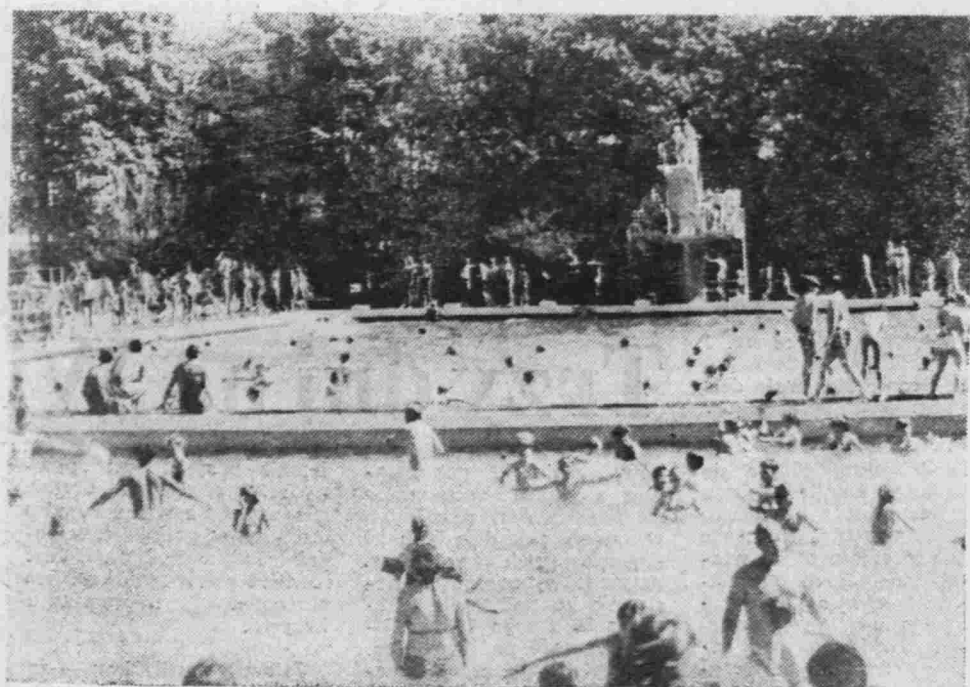
Kabel
do świata

Przed regionem świętokrzyskim otwierają się perspektywy rozmów ze światem przez telefon. Dzięki zabiegom kieleckiego kierownictwa Polskiej Poczty, Telegrafu i Telegrafu woj. kieleckiego, zajmujące obecnie pierwsze miejsce w kraju pod względem telefonizacji wsi (12 tys. numerów), zostało wskazane przez Ministerstwo Łączności jako jedna z pierwszych do kompleksowej telefonizacji miast i wsi w

oparciu o system DMS (system centrali cyfrowych, podstawowych w światowej telekomunikacji). Przedsięwzięcie zostanie oparte na sprzęcie kanadyjskim i austriackim.

Pierwszą centralę cyfrową (Date Star Meridian) w woj. kieleckim otrzymało już Przedsiębiorstwo Eksportu Usług Technicznych „Exbud”.

(PAP)



Fot. T. Szydło



21 bm. w Warszawie odbyło się – zainicjowane przez Stronnictwa Wierności Rzeczypospolitej – Kongres Solidarności Narodu – spotkanie niepodległościowych formacji. Powołano Polityczny Komitet Porozumiewawczy, pod którego proklamacją podpisali się przedstawiciele SWRP, Niepodległościowej Partii „Solidarność” z Gdańska, Federacji Młodzieży Walczącej z Krakowa oraz studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

21 bm. w Uniwersytecie Warszawskim odbyły się obrady Forum Prawicy Demokratycznej.

W gmachu Sejmu obradowała międzynarodowa konferencja, której uczestnicy – m.in. z Polski, Litwy, Estonii, Łotwy, Rumunii i Węgier – postavili sobie za cel powołanie Forum Europy Środkowo-Wschodniej.

Z inicjatywy Rady Koordynacyjnej Ruchu Ludzi Pracy obradowali w Warszawie, w gmachu OPZZ przedstawiciele ugrupowań oraz indywidualnie zaproszone osoby o lewicowej orientacji.

Kto naprawdę zabił księdza?

Z treści ogłoszonych w prasie dokumentów, w szczególności listu Grzegorza Piotrowskiego oraz wypowiedzi red. Tadeusza Fredro-Bonieckiego wynika, że znajdują się oni w posiadaniu informacji o czynach stanowiących przestępstwo. Zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – powiedział w telewizyjnych „Wiadomościach” w piątek 20 bm. I zastępca prokuratora generalnego Aleksander Herzog.

Prokurator nawiązał tu do nadanej nieco wcześniej w tej audycji wypowiedzi red. Fredro-Bonieckiego, który od dłuższego czasu zajmuje się wyjaśnianiem okoliczności zabójstwa księdza. Red. Fredro-Boniecki stwierdził, że materiały, które zgromadził przez 9 miesięcy, kilkadziesiąt kaset z nagraniami rozmów, jakie prze-

prowadził z G. Piotrowskim w areszcie śledczym na Mokotowie – to wszystko zostało zabrane mu dla potrzeb prokuratury.

„Dobrowolnie oddać tego nie chciałem – powiedział – dlatego, że zobowiązałem się do dyskrecji i nieupowszechniania tego, o czym powiedział Grzegorz Piotrowski – mimo iż jest on klasyfikowany jako zabójca. Musiałoby więc to być mi odebrane nakazem prokuratorskim. Dodał też, że w świetle posiadanych przez niego materiałów, zabójstwo nie jawi się jako sprawa incydentalna, gdyż działalność inwigilacyjna prowadzona przez MSW była przez całe lata. Zakwestionował też tezę, że to zdarzenie było prowokacją polityczną wymierzoną przeciwko ekipie gen. Jaruzelskiego.

Zielono na Kadzielni

Skromniejszy niż zwykle, ale roztańczone i rozpięany XVII Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach dobiegł końca. Przez 15 dni 700 uczestników festiwalu uczestniczyło w zajęciach warsztatowych. Jeśli pozwalała pogoda, mali artyści koncertowali na miejskich deptakach i w kieleckich

parkach. W sobotni wieczór (21 bm.), mimo chłodu odbył się finałowy koncert, w którym wystąpiły wszystkie zespoły uczestniczące w tegorocznej imprezie. W tym roku organizatorzy festiwalu zrezygnowali z ocen poszczególnych zespołów, a zamiast rywalizacji wszyscy otrzymali „Zielone Jodły”.

Szukanie recepty

dokończenie ze str. 1

czególnych partii politycznych, czy po prostu obywateli, którzy utożsamiają się z etosem „Solidarności”.

Konferencja powinna wypowiedzieć się m.in. w sprawie tożsamości naszego ruchu – stwierdził **Kazimierz Kobiak** (woj. opolskie). Ruch obywatelski skupiony jest wokół wartości, które wniosła „Solidarność”, a stosunek do nich może nas łączyć ponad podziałami. Sprawa numer jeden w ruchu obywatelskim jest tworzenie własnych elit w terenie, bowiem w Polsce odradza się regionalizm w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Ciężko na nas postkomunistyczna dyktatoria, nieustannie próbujemy funkcjonować w podziale: my – oni, a przy tym owi: „my” i „oni” ciągle się zmieniają.

Lech Wałęsa nie wyciąga ręki po komitety, to one same zwracają się do niego o pomoc – stwierdził **Wiesław Emerlich** (woj. olsztyńskie). Wałęsa nie można tak sobie po prostu odsunąć. Domagając się, aby wszyscy określali się, czy są „czerwoni, biali czy też różowi” – delegatka apelowała o skupienie się przy Lechu Wałęsie. Nie możemy dopuścić do tego, żeby rozbito komitety obywatelskie – argumentowała. Na uwagę z sali, że nie wszyscy na Mazurach podchodzą do tych spraw w taki właśnie sposób, przedstawicielka komitetu ze Szczytna, powołująca się wcześniej, że reprezentuje całą Warmię i Mazury, ripostowała: część Mazur – i tak pozostaje... w Związku Radzieckim.

Zdecydowano, że w niedzielnych obradach biorą udział przedstawiciele tych struktur wojewódzkich, które uczestniczyły w poprzednich spotkaniach: 30 czerwca i 1 lipca. Ustalono, że w spotkaniu uczestniczy 136 delegatów.

W dyskusji daly o sobie znać te same podziały polityczne, co na spotkaniach 30 czerwca i 1 lipca. **Jerzy Kropiwnicki** z Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego uznał, że ustalenia z 1 lipca nie mogą być traktowane jako miarodajne. Musimy dziś – powiedział – w tym gremium, pod tym przewodnictwem, na spotkaniu zorganizowanym z tej właśnie inspiracji, podjąć wiążące decyzje. Mówca opowiedział się za otwarciem komitetów dla zorganizowanych grup obywatelskich. Zaproponował wystąpienie do parlamentu z apelem o wyznaczenie takiego terminu wyborów na pre-

zydenta oraz do Sejmu i Senatu, by nowy parlament mógł rozpocząć pracę najpóźniej 3 maja 1991 roku.

Zdecydowana większość uczestników spotkania komitetów obywatelskich opowiedziała się w głosowaniu za współpracą komitetów na forum ogólnokrajowej konferencji, bez powoływania stałej reprezentacji i struktur centralnych. Za tym wariantem opowiedziało się 115 osób, spośród 120 uczestników głosowania.

Niemal wszyscy delegaci poparli propozycję, aby konferencja komitetów obywatelskich działała – co prawda niezależnie – lecz współpracowała z Komitetem Obywatelskim przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”.

W kwestii tożsamości komitetów przeważającą większość głosów opowiedziało się za wariantem, który przewiduje, iż komitety powinny być płaszczyzną współdziałania wszystkich obywateli identyfikujących się z etosem „Solidarności”. Za tym rozwiązaniem opowiedziało się 126 delegatów. Zdecydowanie przegrał wariant, w myśl którego komitety powinny być forum współdziałania partii i ugrupowań politycznych. Za tą koncepcją opowiedziało się jedynie 3 uczestników spotkania. (PAP)

Nieoczekiwanie okazało się, że większość uczestników spotkania nie jest upoważniona do przegłosowania szczegółowych wniosków, przygotowywanych do rozstrzygnięcia w czasie niedzielnych obrad. Uczestnicy konferencji powołali jedynie komisję: regulaminową i programową, dla przygotowania kolejnego spotkania. Ustalono, że odbędzie się ono 9 września br.

Jestem sfrustrowany tym, co się tu dzieje – stwierdził pos. **Czesław Sobierajski** (OKP). – Już po raz trzeci rozjeżdżamy się z niczym, a czas nagli. Za nieprawdziwe uznał stwierdzenie Zdzisława Najdera, iż program rządowy się wali. To słowa nieodpowiedzialne – dodał. W programie rządowym potrzebne są korekty, ale nie można potępiać go w czambuł.

Nie powiedziałem, że wszystko się wali, ani że rząd jest na drodze, donikąd – replikował Z. Najder. – Myślę, że działacze komitetów obywatelskich chcą dyskutować przede wszystkim o tym, co trzeba zrobić, a nie o tym, co już zrobiono. Nie powinniśmy się niecierpliwić, iż udało nam się jedynie powołać

dwie komisje. Demokracja budowana od dołu to proces, który musi potrwać.

Upadła w głosowaniu propozycja przyjęcia uchwały wyrażającej Lechowi Wałęsie poparcie w jego działaniach zmierzających do pogłębiania i przyspieszenia reform i udzielającej mu kredytu zaufania aż do stanowiska prezydenta włącznie.

* * *

Na wstępie ogólnopolskiego spotkania przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego odczytano list L. Wałęsy do uczestników. Oto jego fragmenty:

Będziecie obradować nad różnymi sprawami, związanymi z zadaniami i pracą komitetów obywatelskich. W organizacji komitetów powinno być jak najwięcej porządku i jasności – tak, żeby było widać, kto i na jakiej podstawie podejmuje decyzje. Tylko wtedy będziecie mogli się czuć za te decyzje odpowiedzialni. Tylko wtedy społeczeństwo będzie wam rozumieć i popierać.

Niektórzy mówią, że rola komitetów obywatelskich już się skończyła. Nie zgadzam się z tym. Komitety odegrały istotną rolę w obaleniu komuny. Ale nie zbudowały jeszcze nowego ustroju – i w tej robocie komitety są potrzebne, są niezbędne. Muszą pomagać nowym samorządom. Nie po to, żeby władzom samorządowym coś dyktować, ale po to, żeby ludzie czuli, że to są nasze władze. Że reprezentują nasze interesy.

Komitety pobudzają aktywność w terenie. Tej aktywności jest ciągle za mało. Jesteśmy zbyt bierni. Ale żeby było więcej aktywności, ludzie muszą czuć, że mogą wybierać między różnymi drogami, różnymi rozwiązaniami. To na was spoczywa odpowiedzialność za szukanie rozmaitych sposobów poprawy naszego życia gospodarczego i społecznego.

Uważam, że dzisiaj działacze komitetów powinni się też energicznie zająć sprawami przyszłej konstytucji i ordynacji wyborczej. O tym musi się wypowiedzieć cały naród, nie tylko specjaliści za zamkniętymi drzwiami. Wszyscy walczylismy z totalizmem, wszyscy mamy prawo określać, jaki będzie model naszej polskiej demokracji.

Gdańsk, 21 lipca 1990 r.

dokończenie ze str. 1

roku. Ocenia się, że do dziś żyje ok. 400 uczestników wojny z lat 1918–21.

Na Wiejskiej odbyła się w sobotę krótka debata nad senackim i poselskim projektami ustaw o zwrocie mienia przejętego na własność państwa na podstawie przepisów o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym. Sprawa dotyczy w szczególności młynów gospodarczych, małych browarów, tartak-

ków, cegielni, pensjonatów, a także warsztatów rzemieślniczych, przejętych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych w tzw. przymusowy zarząd, a następnie na podstawie ustawy z 25 lutego 1953 r. – na własność państwa. Sen. **Henryk Wilk**, który przemawiał w imieniu senackich inicjatorów powie-

becnie projekt jest „pewnym etapem” na drodze przywracania warunków do efektywnej przedsiębiorczości indywidualnej. Jest również pierwszym krokiem służącym naprawianiu krzywd.

Jak wspomnieliśmy – są dwa projekty. Drugi, poselski (prezentował go pos. **Maciej Bednarkiewicz**)

przewiduje, że o zwrocie mienia lub przyznaniu rekompensaty powinny orzekać sądy powszechne. Projekt senacki zakłada administracyjną drogę zwrotu mienia, z otwartą możliwością odwoływania się do sądu.

Sejm podjął w sobotę uchwałę, w której zobowiązał rząd do przyspieszenia

procesu likwidacji centralnych i wojewódzkich związków spółdzielczych i zakończenia tych prac do końca września. Jednocześnie za konieczne izba uznała przyspieszenie prac nad projektem nowego prawa spółdzielczego.

Zmianami w strukturze komisji sejmowych zakończyło się 3-dniowe posiedzenie Sejmu. W przyszłym tygodniu – posiedzenie – izby zapowiada się co najmniej 3-dniowe.

(PAP)

Trzy dni na Wiejskiej

Na bruku

Ajenci i kierownicy lokali w Alejach NMP, zarówno PGM-owskich jak i tych, które po blisko 50 latach odzyskały swego właściciela — otrzymali wypowiedzenie najmu, bądź też spodziewają się go w najbliższych dniach.

I tak „Żyrafa” czynna była tylko do 21 lipca, a sklep zabawek do 28. Jego kierowniczką **Eugenia Słaboń** ubiega się o agencję. Obawia się, że nie ma szans. Jedyna przyszłość jaką przed sobą widzi, to Urząd Zatrudnienia i zasiłek dla bezrobotnych.

Kierowniczką „Optyka”, która dotychczas prowadziła swój sklep w agencji i miesięcznie odprowadzała do WPHW 1.340.000 zł, również otrzymała wypowiedzenie. Przypuszcza, że jeśli dojdzie do przetargu, to ona odpadnie. Nie jest krezussem.

Pani **Janina Chmielarz** prowadząca w agencji „Włókno” jest w stanie zapłacić do 50 tys. zł za m kw. Dotychczas płaciła 3000. — Jedyna, która jest dobrej myśli. Wierzy, że przetrwa.

„Społemowski” sklep „Cukierniczy”. WSS wypowiedzenie otrzymała — pracownicy jeszcze nie. Kierowniczką **Barbara Bartosik** po 25 latach pracy ma żyłaki na nogach i lzy w oczach. Wie, że jej nikt nie zatrudni. Są potrzebni pracownicy młodzi i zdrowi. Ona nie do-

robiła się niczego. Nie ma gotówki ani znajomości. Czuje, że znajdzie się na bruku.

Kierowniczką „Drogerii” spodziewa się wypowiedzenia lada dzień. Kamienica, w której znajduje się jej lokal jest prywatną własnością. Słyszała, że podobno ktoś go od pełnomocnika właścicieli wykupił, czy wydzierżawił. Ona czeka na ciąg dalszy. Spodziewa się, oczywiście, wypowiedzenia, a nie nowej umowy o pracę.

Pani **Jadwiga Boryczko**, kierowniczka „Antykwarium” pokazuje zamurwane wyjście awaryjne. Otworzyła pewnego dnia drzwi i trafiła w ścianę z cegieł. „Dom Książki” wypowiedzenie otrzymał, pracownicy również. Twierdzi, że gdyby istniała możliwość, zarówno „Dom Książki”, jak i Bezpśredni pracownicy „Antykwarium” chcieliby przystąpić do przetargu. Pisma i oferty zostały załatwione odmownie. Jest bardziej zła niż rozgoryczona. Podobno nie wszyscy są tak bez szans jak ona i jej podobni. Dyrektor WPHW, p. Ostrowski, od 12 lipca prowadzi własny sklep: „Towary importowane — MARI-SA”. Był bardziej operatywny, miał więcej szczęścia bądź lepsze koneksje. Innym wypowiedziano. (beza)

Wbrew moim obawom zebranie Częstochowskiego Komitetu Obywatelskiego było po pierwsze krótkie (trwało tylko dwie godziny), a po drugie panowała niespotykana od dawna w tym gremium zgodność poglądów.

Głównym celem zebrania było przygotowanie wspólnego stanowiska na niedzielną ogólnopolską konferencję komitetów obywatelskich. Do omówienia była także sprawa wyodrębnienia z Dzielnicy Komitetu Tysiąclecia, Północy itd. samodzielnego Komitetu „Północy” oraz ewentualnego dofinansowania sztandaru.

Minister spraw wewnętrznych, Krzysztof Kozłowski, powołał w Częstochowie Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną dla funkcjonariuszy byłej SB.

Przewodniczącym komisji został Mieczysław Wroński, zastępcą — nowy komendant wojewódzki policji kpt. Jerzy Dźwig, a w jej skład

SB na dywanik!

weszli ponadto: senator Andrzej Rozmarznowicz, poseł Marek Dziubek i Jarosław Kapsa, przedstawiciele Zarządu Regionu „Solidarność” Marek Wójcik i Józef Urbanek oraz por. Jan Cecota ze Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Policji.

Komisja oraz redakcja „24 Godzin” proszą wszystkich, którzy mieli do czynienia z b. funkcjonariuszami SB o zgłaszanie się do ZR „S” lub Biura Poselsko-Senatorskiego OKP przy ul. Modzelewskiego 23/25.

(Jolpe)

Krótko i zgodnie

ra Światowego Związku Żołnierzy AK okręg Częstochowa.

Omawianie porządku dnia rozpoczęło od końca czyh od sprawy sztandaru. Postanowiono, że CzKO może przeznaczyć 600 tys. złotych.

W sprawie Komitetu „Północy” nie podjęto żadnej decyzji. Dwie niezależne komisje mają ustalić do końca sierpnia, jakie struktury powinien mieć komitet w Częstochowie. Zebranie na ten temat ma się odbyć w pierwszym tygodniu września.

Ustalono zgodnie, że strukturą centralną i wojewódzką powinny być konferencje, na szczęśliu miejskim ma to być nadal CzKO niezależny, lecz współpracujący z komitetem przy Lechu Wałęsie. Wyrażne jest dążenie do tego, aby pewne kwestie załatwiono tylko i wyłącznie na szczeblu podstawowym, w mieście lub gminie.

W głosowaniu tajnym wybrano delegację do Warszawy. Z prawem głosu pojadą: Jerzy Zając, Janisław Baran i Piotr Janik. (dar)

Zamiast 30 telewizorów

W piątek 13 wpadł do redakcji zdenerwowany klient banku. Wracając właśnie z PKO, w którym usiłował nabyć obligacje i przy okazji zainteresował się losem kupionych w 1987 r. bonów lokacyjnych.

Okazało się, że za każde wpłacone 50 tys. zł naliczono mu o 12 proc. więcej, tj. 62,2 tys. A ponieważ umowa opiewa na 5 lat, więc jeśli utrzyma swe oszczędności przez ten okres, to za owe 50 tys. otrzyma 100 tys. zł.

— Proszę pani — tłumaczy. — Gdy wpłacałem pieniądze, to mogłem za nie kupić 30 losówowych telewizorów, a

dziś może mi starczy na jeden kineskop. A najlepsze, że kiedy się denerwowałem główna księgowa stwierdziła „Kupił pan już obligacje? Nie — to dobrze, bo mógłby pan stracić tak jak na bonach lokacyjnych”.

Nie była to główna księgowa, bo zapytałśmy o to. Kim był tajemniczy informator nie udało się ustalić. Niemniej wśród pracowników banku panuje przekonanie, że to oczywiście, iż się traci „no bo przecież jest inflacja”.

— Niech pani o tym napisze — prosi nasz rozmówca — aby inni się nie nabrali, tak jak ja. (ama)

„Częstochowa” na Węgrzech

W dniach od 6 do 10 lipca br. Zespół Pieśni i Tańca „Częstochowa” działający przy Domu Kultury, pod patronatem „Społem” wziął udział w Międzynarodowym Letnim Festiwalu Folkloru Węgry — Zala’90.

Pary taneczne i towarzysząca im kapela uczestniczyli m.in. w koncer-

cie inauguracyjnym festiwalu w Kaszthely.

W festiwalu obok zespołów węgierskich wzięły jeszcze udział — grupy taneczne z Norwegii, Luksemburga, Turcji, Belgii. Zespół z Częstochowy występujący w strojach regionalnych spotkał się z dużym zainteresowaniem i podziwem. (ba)

Giełda Częstochowska

Na środowej sesji artykułów spożywczych powodzeniem cieszył się wysokogatunkowy ryż włoski oferowany po 3800 zł za kilogram oraz cukier w cenie 3600 zł kg. Powoli kupcy przekonują się do ryb wędzonych i frutów di mare. Od sierpnia na sesję trafi alkohol wysoki- i niskoprocentowy. Ciekawsze zapowiedzi to: szampan francuski „de granvil” 0,75 l, 4,5-procentowy po 18 tys. zł, „whisky”, „gramies” 0,7 l, 43 proc. — 42 tys., wódka „korski” — 0,7 l, 40 proc. 38 tys. Na poniedziałko-

wą sesję artykułów chemicznych są anonsowane przede wszystkim paliwa. Olej napędowy 1 lw ma cenę wyjściową 1662 zł l. Etylina 86 oferowana jest po 2132 zł l, „98” — 2185 zł l. Oleje: „selektol specjal” — 5 l — 45.400 zł, „alanda” — 5 l — 39.300, „milvus” — 5 l — 55 tys. zł.

Z tworzyw sztucznych w szerokim wyborze będzie polipropylen pierwotny — 4000 zł kg. Polipropylen wtórny w przedziale 2300—4500 zł kg. Zapowiadany jest duży wybór kosmetyków.

Polska prapremiera w kinie „Relaks”

Mimo trwającego remontu w częstochowskim kinie „Relaks”, już od 18 lipca sala kinowa służy widzom. Przy braku czynnych sal kinowych ta decyzja spotka się z dużym zainteresowaniem kinomanów. Związkiem że na początek działalności pod nowym szyldem PHU „Opal”, kino wprowadziło na ekran prapremierowy obraz „Kuzy-

ni” w reż. Joela Schumachera z Isabelle Rosselini w roli głównej.

Ten tytuł będzie grany w „Relaksie” do 24 bm. na seansach o godz. 15, 17.15, i 19.30. Od środy 25 bm. kino zaprosi na „Przemyśle Jakuba”, francuską komedię z Luisem de Fines w roli głównej. (Jol)

Tu radio Częstochowa

Taki był tytuł artykułu w 10. numerze „24 Godzin”. Dziś kontynuacja tematu. Otwieramy w ten sposób „skrzynkę kontaktową” dla tematu lokalnej rozgłośni radiowej. Czego oczekujemy? — wielu listów od państwa określających oczekiwania.

1. Jak ma być to lokalne radio?
2. Jaki czas nadawania i w jakich porach?
3. Co powinno być głównymi tematami audycji?

To są podstawowe pytania. Ktoś może się zdziwić, że w ogóle zostały postawione, ale właśnie odpowiedź Państwa pozwoli ustrzec się błędów i powielania.

Oczekujemy w redakcji listów, propozycji, sugestii i wszelkich porad. Obiecujemy drukować ciekawe fragmenty i oczywiście informować na bieżąco o postępie prac.

Rozgłoszenia Regionalna w Katowicach nadaje naj-

wiejszy program lokalny w kraju, merytorycznie obejmuje on Katowice, Bielsko-Białą i Częstochowę. Jednak o tym, czy wystarczająco dużo mówi się w tym (lokalnym) programie o naszych częstochowskich sprawach — możemy się łatwo przekonać. Wystarczy słuchać programu lokalnego PR w następujących porach: 5.00 do 8.30, 12.30 do 14.00 i 16.00 do 19.30 w dni powszednie, na częstotliwości 67,79 MHz. DM

Powrót wójta

Dokładnie 40 lat nie było wójta w Mniowie, od 1950 roku. Przez ten czas zastępowali go przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej, potem prezydium Gminnej Rady Narodowej, a przez 15 lat naczelnicy gminy. Wójt wrócił do gminy Mniów 18 czerwca 1990 r. Jest nim Leonard Świerczyński z zawodu lekarz weterynarii.

— Jestem lekarzem weterynarii i nie mam zamiaru zawieszać swojego zawodu na kółku.

— Równocześnie ze sprawowaniem funkcji wójta?

— Chcę godzić jedną pracę z drugą. Wójt ma roboty po same uszy i nie będzie miał czasu wolnego dla siebie, ale nie może też zerwać kontaktu z wyuczonym zawodem, bo nie mógłby do niego wrócić, gdy przestanie być wójtem. Weterynaria to mój zawód, a wójtostwo to wybór na krótszy lub dłuższy czas.

— Powrót wójta do Mniowa przypadał może w czasie eiekawym, ale niełatwym. Spraw do załatwienia jest bardzo dużo, a pieniędzy brak?

— Bez pieniędzy gmina na ruszy do przodu. Państwo nie daje już lekką ręką dotacji na wszelkie potrzeby. A my tu mamy rozpoczęte i planowane inwestycje na wiele setek milionów złotych. Na rozwój gminy musimy szukać pieniędzy własną gospodarnością i zaradnością. Do kasy gminnej powinny wpływać pieniądze przede wszystkim z naszego własnego obszaru. Będzie to możliwe jeśli społeczeństwo gminy stanie się będzie coraz bogatsze. Im bogatsza będzie ludność, tym wyższe będą dochody gminy. Chcemy ożywienia w drobnych interesach. Są już pierwsze oznaki zainteresowania zakładaniem warsztatów rzemieślniczych, rzeźni, sklepów mięsnych i innych placówek użyteczności publicznej. Przy różnych okazjach namawiam ludzi,

którzy mają pieniądze do otwierania zakładów usługowych. Gmina Mniów jest znakomitą terenem do inwestycji. Można tu zakładać i budować praktycznie wszystko, bo wszystkiego brakuje. Nie ma zakładów przemysłowych, młynów, tartaków, przetwórnictwa owocowo-warzywnych... Mam nadzieję, że w niedługim czasie zacznie się prywatny ruch inwestycyjny. Jest już chętny do budowy prywatnej rzeźni. Gmina zamierza uruchomić komunalny tartak z pomocą wojska. Dochodowe lecznice weterynaryjne w Mniowie i Smykowie przejdą prawdopodobnie na własność gminy i będą dochodami zasilać naszą kasę. Chcemy wykorzystać jeden z kurników RSP w Serbinowie na wojewódzki magazyn środków ochrony roślin z czego też powinny być przyzwolone profity. Zamierzamy urządzić w Mniowie targowisko. Zachęcamy do handlu obwoźnego.

— To są na razie pomysły i koncepcje, z których dochody będą za parę lub kilka lat, a pieniądze potrzebne są już dziś np. na budowę siedziby Urzędu Gminnego, bo budynek, w którym pracuje wójt jest własnością plebana?

— Ściszej mówiąc korzystamy z budynku Wspólnoty Parafialnej. Budowa Urzędu Gminy utknęła w głębokim wykopie. Inwestycja została wstrzymana, musimy do niej szybko powrócić. Liczymy na pomoc finansową wojewody. Mam ofertę SKR z Królewca, który chce budować o połowę taniej niż kielecka

„przemysłówka”. Pilnie musimy przystąpić do budowy szkoły w Mniowie. Mamy uzbromiony teren, gotowa jest dokumentacja. Ludność zadeklarowała pomoc finansową. Nie obejdzie się jednak bez pomocy państwa. Strop w starej szkole, zbudowanej w 1935 r., grozi zawaleniem. W tej szkole obliczonej na 120 uczniów uczy się teraz 450 dzieci. Od 10 lat buduje się ośrodek zdrowia w Smykowie. Aż wstyd o tym mówić. Te inwestycje także musimy szybko doprowadzić do końca. Potrzebne są wodociągi. Liczymy na pieniądze z Fundacji Kościelnej. Wciąż jeszcze musimy liczyć na pomoc z zewnątrz, bo własne większe dochody będą dopiero w przyszłości. Może za parę, może za kilka lat.

Rozmawiał
S. STEFANIAK

List do redakcji

Nawiązując do artykułu „Gazety Kieleckiej” z 28 maja 1990 r. „Likwidator z nomenklatury”, pragnę na ten temat podać swój pogląd.

— Podzielałam zdanie, że A. Cecot powinien być odwołany z funkcji pełnomocnika likwidatora. W latach pięćdziesiątych byłem sekretarzem Woje-

wojewódzkiego Zarządu Związku Ogrodniczego. Jako przedstawiciel wojewódzkiej władz wystąpił A. Cecot i ogłosił likwidację Związku Ogrodniczego — motywując to tym, że związek chce budować kapitalizm w Polsce Ludowej, na co on się nie zgadza. Po prostu zostaliśmy oficjalnie powiadomieni przez

Pełnomocnik likwidatora

wódzkiego Związku Ogrodniczego (funkcja społeczna) w Kielcach. Związek ten m.in. miał za zadanie bronić interesów producentów ogrodniczych. Czynił starania, by jego przedstawiciele brali udział w komisjach cen skupu i detalu artykułów ogrodniczych. Działania te nie były na rękę byłej nomenklatury. Dlatego też zorganizowano zebranie

A. Cecota, że związek od tego dnia przestał istnieć. Podaję to do wiadomości, gdyż sądzę, że młode pokolenie zapewne nie wie, co wtedy reprezentował A. Cecot.

Proszę zachować moje nazwisko do wiadomości redakcji.

STEFAN P.

Kielce



Dziewczęta wolą uprawiać jeździectwo, niż latanie...

Fot. T. Szydło

MUZYKA MŁODYCH



Wraca zainteresowanie Led Zeppelin i Deep Purple. Coraz to nowe kapele zaczynają czerpać z ich dorobku. I bardzo dobrze, bo lepszy taki wzorzec niż Modern Talking. Należy chyba wspomnieć o kilku z nich. Jeden — Great White. Ci koleś wiedzą, po co jest gitara i rasowy wokół. Przeciwnie ballada na płycie „Twice Shy” każe nam pokochać harmonijkę i gitarę akustyczną. Dwa — Kingdom Come nigdy nie twierdził, że nie rżną z Zeppów. Obydwie płyty, „Kingdom Come” i „In your face”, są rewelacyjne. Dobry hard rock z elementami bluesa każe wierzyć że nie wszystko w rock and rollu już za nami. Trzy — Bonham. Chyba nie trzeba nikomu mówić że syn Johna „Bonzo” Bonhama również gra na

bębnach. Na dodatek robi to rewelacyjnie. Całość osadzona w realiach Led Z. Nawet wokół podobny. Cztery — Quiet Riot. Na płycie „Quiet Riot” słyszymy Deep Purple (wstęp do „Stay with me tonight”), Led Zeppelin („In a rush”), a nawet Johna Cougara Mellencampa (cudowne śpiewanie w „I’m fallin”). Pięć — Steve Stevens. Wspominałem o nim przy okazji gitarzystów, ale i on udowodnił, że korzenie rocka to Led Zep i blues. Nawet chłopaki z Whitesnake powrócili do stylizacji najeźdźcy hard rockowi lat 70. A już najnowsza płyta Roberta Planty to Led Zeppelin przeniesiony żywcem z wtedy do współczesnego studia nagraniowego.

Wszystkie te płyty dostępne w sklepie muzycznym „MIX”, Kielce, ul. Pocieszka 17, tel. 274-15.

Następnym razem o bluesie we współczesnej muzyce rockowo-rozrywkowej. Będą przykłady

MAREK
DUBELTOWICZ

Czy Kielce są antysemitki? — suplement

Z zażenowaniem, choć przyznam szczerze, nie bez pewnego zainteresowania, przeczytałem mój — nie mój artykuł „Czy Kielce są antysemitki?” („GK” — 11 lipca).

Nie całkiem mój, bowiem redakcja pomimo wcześniejszego uzgodnienia, wycięła istotny dla mojego sądu o sprawie oraz dla konstrukcji tekstu fragment. Oto ten właśnie pominięty akapit:

„... Problem antysemityzmu występuje w całym świecie wszędzie tam, gdzie są skupiska mniejszości żydowskiej. W Polsce proces asymilacji Żydów przebiegał znacznie bardziej bezkonfliktowo niż w wielu innych krajach. Z drugiej strony dobrze wiemy, jak bezwzględni i okrutnymi metodami na-

ród żydowski buduje obecnie swoje państwo. Na obszarach zagarniętych przez Izrael codziennie giną biedni, niewinni ludzie, w tym kobiety i dzieci. Wojna demoralizuje straszliwie, deprecjonując wartość ludzkiego życia, wyrzucając wielu ludzi poza społeczny margines. Mówił o tym bardzo pięknie prof. Woźniakowski w swym wprowadzeniu do filmu Łozińskiego...”

Przytoczony tu, a wykreślony w artykule fragment uzasadnia następujące po nim zdanie, które skreślone nie zostało: „Sądzę, że to właśnie zdziczyły skutkiem wojny marginalny społeczny brał udział w pogromie kieleckim”.

Uważam, że jakkolwiek redakcyjna ingerencja w polemyczną wypowiedź,

której autor artykułu swą własną myśl, jest niedopuszczalna. Manipulacja zaś tekstem, w którym jest mowa m.in. o manipulacji — to groteska, lub mówiąc językiem naszej młodzieży — normalne jaja.

Ponieważ jednak, co wiem skądinąd, manipulacja jest metodą „Gazecie Kieleckiej” całkowicie obcą, rzecz całą przypisuję niezręcznemu zbiegowi okoliczności. I jeszcze jeden drobiazg. W cytowanym w moim artykule fragmencie z „GK” z sierpnia 1920 roku chodzi o Knyszyn, a nie Krzyżyn, jak życzył sobie tego drukarski chochlik.

TERZY OSIECKI

To był rzecz, okoliczności.

Niepowodzenie w szkole, awantura z rówieśnikami, konflikty w domu. Boję się odpowiedzialności, boję się kary. Nie mam z kim podzielić się swoimi wątpliwościami, swoim lękiem. Czuję, że nikt mnie nie zrozumie. Chcę sobie radzić sam. Postanawiam uciec z domu. Wierzę, że przeżyję wspaniałą przygodę, że jeszcze wszystkim pokażę na co mnie stać. Rzeczywistość jest inna. Zapasy i pieniądze szybko się kończą. Nie umiem prosić o pomoc. Zdaję sobie sprawę, jak bardzo brakuje mi do-

wiska, to co na początku dawał. Zostałem pustym człowiekiem. Nie wiedziałem jak się od niego uwolnić. Sam nie byłem w stanie nie zrobić. Znowu się miotam, znowu powraca pytanie: co zrobić? Tak bardzo chcę żyć. Szukam pomocy. Znajduję Klub Abstynenta. Dostaję pomoc, rozpoczynam swoją abstinencję, uczę się żyć na nowo, lecz bez alkoholu. Dzisiaj nie piję 20 miesięcy i dalej uczę się życia bez alkoholu. Piszę o tym dlatego, że wiem dzisiaj to, że gdybym wtedy zadzwonił

Magia biznesu

„Prywatyzacja?”

Od kilku miesięcy jednym z najczęściej używanych w prasie i tv słów stała się „prywatyzacja”. Niestety, często jest ono używane bezmyślnie, zwłaszcza gdy występuje w kontekście stwarzania nadziei na rychłą poprawę dożycnego bytu (tu i teraz, a nie tam i potem).

Odrzućmy więc całą otoczkę demagogii i odpowiedzmy na parę prostych pytań. Co oznacza „prywatyzacja”? Dla mnie znaczy to, że różne zakłady produkcyjne, fabryki itd. staną się z mienia ogólnonarodowego, a więc teoretycznie nie nas wszystkich, ale praktycznie nikogo, własnością wybranej grupy ludzi. Do niedawna pojęcie własności było mniej ważne od pojęcia „zarządzania własnością”. Prosty robotnik był teoretycznie takim samym właścicielem fabryki jak jego dyrektor. Władzę i przywileje w ustroju socjalistycznym mieli ci, co zarządzali własnością, przed nikim nie odpowiadając.

Jeżeli teraz jakiś zakład pracy ma stać się prywatną własnością, to ci, którzy będą mieli największe udziały, np. największe akcje będą mogli powoływać i odwoływać personel zarządzający, tudzież czerpać po-

zapłaceniu podatków — zyski z tego zakładu.

Jak jednak dokonać przekształceń? Sprzedać? — Przecież większość społeczeństwa nie ma pieniędzy. Można sprzedać kilka naście zakładów, ale co z hutami, kopalniami?

Rozdać akcje pracownikom za darmo? Większość od razu spróbuje się ich pozbyć i kupić za uzyskane pieniądze pewne indywidualne dobra, np. samochód. Kto jednak kupi od nich te akcje? Jeżeli wszyscy będą chcieli sprzedać, to nastąpi zniżka ich wartości i tzw. krach na giełdzie. Wprowadzić administracyjne ograniczenia sprzedaży? Powstaje błędne koło. Jak można być właścicielem, nie mogąc dysponować swoją własnością?

Jaki ma być cel prywatyzacji? Rozumiem, iż ludzie mają poczuć się odpowiedzialni za konkretne zakłady i mając na widoku (realnym) zyski z tych zakładów, lepiej i wydajniej pracować. Większość zakładów nie bardzo ma szansę w krótkim czasie stać się kurami znoszącymi złote jajka. Na razie — co mnie dziwi i oburza — przewidziano do prywatyzacji kilkanaście najbardziej dochodowych (podobno?) firm.

W tym i kielecki „Exbud”. Trwa obecnie proces wyecny majątku „Exbudu” przez angielską — w domyśle nieprzekupną firmę. Dla mnie prywatyzacja dochodowej firmy (chyba, że czegoś tu nie rozumiem...), to tak jakby właściciel stajni pozbywał się jednego względnie sprawnego wierzchowca i pozostawiał sobie same chabety. Śmiem wątpić, czy ktokolwiek poza finansowymi szaleńcami włożyłoby choćby złotówkę na te „gospodarcze chabety”, a jeżeli otrzyma je za darmo, to po to chyba, by je natychmiast dobieć sprzedając „skóry”, a nie starając się, jak to marzą co poniektórzy ekonomiści optymiści, podnieść ich jakość.

Można prywatyzować drobny przemysł — cegielnię, restaurację, szwalnię itd. — ale nie ogromne mochy gospodarcze. Będzie można je prywatyzować, ale na pewno nie teraz. Najpierw prywatna gospodarka musi przetrwać cały ten mialy i średni przemysł.

Wszystkie inne napuszone teoretyczne mądrości rozważania, to po prostu „bicie piany” przez zagrożonych bezrobociem pseudoekonomistów.

ŚLAWOMIR STACHURA

Ratuj siebie

mu i ciepła rodziny. Lecz jak wrócić, jak pokonać lęk i wstyd. Jak przyznać się do własnej bezsilności? Nogi robią się jak z waty, serce chce wyskoczyć. Co zrobić, co zrobić? Przycho- dzą myśli samobójcze, lecz brak mi odwagi. Zdaję sobie sprawę, jak bardzo chcę żyć. Co więc zrobić? Już wiem! Opiję się i niech się dzieje co chce.

Tak to rozpocząłem „karierę” alkoholika. Coraz częściej uciekałem przy pomocy alkoholu w zapomnienie, coraz częściej stosowałem go jako lekarstwo na różnego rodzaju stany jakie przeżywałem. W końcu związałem się z nim na stałe. Został moim nieodłącznym towarzyszem. Jemu podporządkowałem swoje życie, towarzyszy mi przez 21 lat. Zabrał z naz-

pod „telefon zaufania”, podzielił się z kimś swoimi odczuciami, myślami i swoimi wątpliwościami, być może nie spotkałbym się z fałszywym „towarzyszem” alkoholem, być może uratowałbym 21 lat swojego życia. Taką szansę miałem, lecz nie skorzystałem z niej. Dzisiaj wiem, że przy tym telefonie siedzą ludzie, którzy przeszli podobne piekło jak ja. Wyrwali się z niego i dzisiaj gotowi są pomóc każdemu wyjść „na prostą”. Wystarczy wykreślić numer 469-78 i powiedzieć „mam problem”. Ratuj się i zadzwoń. Nie nie stracisz, możesz tylko zyskać. Telefon czynny jest od poniedziałku do piątku w Kielcach w godzinach 18—20.

JAN ALKOHOLIK

Wojna w archiwum — ciąg dalszy

Nas oboje, i nie tylko, zaskoczyła treść Pana artykułu, opublikowanego w „24 Godzinach Gazecie Kieleckiej” w dniu 9 lipca br. Artykuł ten jest swego rodzaju stenogramem o twartego zebrania organizacji NSZZ „Solidarność” w Archiwum Państwowym w Kielcach, które odbyło się w dniu 28 czerwca br. i w którym Pan uczestniczył. Szkoda tylko, że w tym stenogramie nie zaprezentowano uczciwie wszystkich głosów w dyskusji. Szkoda że niektóre dość charakterystyczne wypowiedzi zostały przez Pana pominięte, a inne z nich przedstawił Pan „od siebie”, tak jak to pasowało do osiągnięcia zamierzonego przez Pana celu — urobienia opinii publicznej. Można to porównać do aktora, który z premedytacją zniekształca wypowiedzi suflera. Efekt raczej mizerny.

Artykułem tym chciał Pan — my to tak oboje odbieramy — zdyskredytować działalność organizacji związkowej w AP w Kielcach, jak również odpowiednio „podsumować” niektórych pracowników. I chyba to się Panu w pełni udało, szkoda tylko, że w tak mało inteligentny sposób.

Zatować należy również, że Pan nie zaprezentował w całości wypowiedzi przedstawicieli Komisji Inicjatywnej — wypowiedzi „straszaka”. Bo czyż

nie należy uznać „straszakiem” przekazanie informacji, że w sprawie niniejszej zwolniona zostanie konferencja prasowa, że „o sprawie niniejszej powiadomiona zostanie Rozgłosnia Wolna Europa jako najbardziej wiarygodny środek masowego przekazu”. Czyż nie jesteśmy w swoim własnym Domu?

W sposób bardzo „chwytny” wyrażono obawę o schedę po Sile Przewodniej, cyt. „Bóg jeden wie, co stałoby się z archiwal-

nie i rodmuchiwanie pewnych zdarzeń oraz tendencyjne ich naświetlanie to doskonała destrukcja. Atmosfera taka przeszkadza w wykonywaniu codziennych i odpowiedzialnych obowiązków.

Na zakończenie tej krótkiej informacji pragniemy uprzejmie zaznaczyć, że na zebraniu odbyłym 6 lipca br. członkowie zdecydowali o utrzymaniu organizacji związkowej, mimo czynionych propozycji o jej rozwiązaniu. Poparli również

Szanowny Panie T. Natkaniec

działalność KZ w jej obecnym składzie (jeden głos przeciw). Wyrażona opinia p. Jabłońskiego w tym artykule, że cyt. „Solidarność” to jej pies łachuchowy” (dot. Dyrektora) jest niezmiernie obraźliwe. W każdym razie ostatnia opinia KZ w sprawie p. Jabłońskiego to nie kłamanie i złośliwość „psa łachuchowego”. Na wniosek KZ odstąpiono od zwolnienia ze skutkiem natychmiastowym z zastąpieniem rozwiązaniem umowy o pracę w trybie ustawowym.

Mamy nadzieję, że Szanowny Pan nie odbierze tej krótkiej treści jako kłamanie i złośliwość. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Archiwum Państwowym w Kiel-

W ODPOWIEDZI

Szanowni Państwo!

Pragnę odpowiedzieć na list do mnie i ustosunkować się do niektórych zarzutów.

Przed wszystkim oskarżenie mnie — jak rozumiem — o tendencyjność i nierzetelność, cyt. „(...) Szkoda, że niektóre dość charakterystyczne wypowiedzi zostały przez Pana pominięte, a inne z nich przedstawił Pan „od siebie” tak, jak to pasowało do osiągnięcia zamierzonego przez Pana celu — urobienia opinii publicznej. (...)”

Artykułem tym chciał Pan — my to tak oboje odbieramy — zdyskredytować działalność organizacji związkowej w AP w Kielcach, jak również odpowiednio podsumować niektórych pracowników (...).

Zarzut, że niektóre głosy przeinaczylem tak, by pasowały do osiągnięcia zamierzonego przeze mnie celu, odbieram jako pomówienie. Dość wiernie notowałem to, co mieliście Państwo do powiedzenia, proszę zatem o konkretne przykłady przeinaczeń.

Nie sądzę też, bym pominął „wypowiedzi charakterystyczne”. Uważam, że mój artykuł precyzyjnie oddaje klimat spotkania. Odrzucam więc oskarżenie o „urabianie opinii publicz-

nej”. Opinię urabia się — w negatywnym sensie tego słowa — kłamstwem i fałszem, nie prawdą.

Czy swoim materiałem zdyskredytowałem — jak Państwo piszecie — działalność „Solidarności”? Sądzę, że organizacja pod tą nazwą kierowana przez Pana Nobisa, zdyskredytowała się sama. Proszę mi wskazać związek, który miał bronić swych członków — wyrzucił ich?

Pragnę jeszcze raz podkreślić: decyzja Pana Nobisa i dyrektor Szczepaniak jest, według mnie, zbyt pochopna. O ewentualnej winie pracownika decyduje już nie Wy, ale prokuratura, która bada tę sprawę.

Piszecie Państwo ponadto o celu mego materiału: „(...) Rozpowszechnianie i rodmuchiwanie pewnych zdarzeń oraz tendencyjne ich naświetlanie to doskonała destrukcja (...)”

Nie widzę tu żadnej destrukcji, wręcz przeciwnie. Sądzę, że ujawnianie ujawnionych zjawisk jest bardzo pożyteczne. I proszę nie doszukiwać się w mojej publikacji „prób sprowokowania afery politycznej”, bo narazicie się Państwo na drwiny.

Łączę wyrazy szacunku
TOMASZ NATKANIEC

Od redakcji: Na tym na razie kończymy dyskusję o incydencie w archiwum do czasu wyjaśnienia sprawy zabezpieczenia akt po PPR — prokuraturę a

Biurow Turystyczne „AGA”
Kielce, ul. Krasickiego 26/5 w godz. 10-16

oferuje

WYCIECZKI AUTOKAROWE

1. RUMUNIA — tranzyt — ZSRR — WĘGRY — CZECHOSŁOWACJA — termin 27.VII.—3.VIII. 1990 r. — cena 240.000 zł.
2. ZSRR — TARNOPOL — CHMIELNICKI — termin 6-9.VIII.1990 r. — cena 160.000 zł.
3. ZSRR — LUCK — KOWEL — termin 3-7.VIII. 1990 r. — cena 150.000 zł.
4. TURCJA — ISTAMBUL — IZMIR — TROJA — MILET — termin 29.VIII.—16.IX.1990 r. — cena 850.000 zł. A 706

Komunalne Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe w Kielcach

OGŁASZA PRZETARG

na następujące środki:

1. Ciągnik siodł. „Jelcz 317”, rok prod. 1977 r., nr rej. KIG 612S, cena wywoławcza 10 mln zł.
2. Koparka samooh. KS-251, rok prod. 1975, nr 15/580, cena wywoławcza 12 mln zł.
3. Naczepy do bitumu, typ cub-15000, rok prod. 1981, nr KIW 347C, KIW 490C, cena wywoławcza po 6 mln zł.
4. Naczepa do bitumu CNB-600, rok prod. 1976, nr rej. KIW 362F, cena wywoławcza 1,5 mln zł.
5. Samochód „żuk” obud., rok prod. 1975, nr rej. KIM 099C, cena wywoławcza 8 mln zł.
6. Koparko-spycharka „bialoruś PE 08”, nr 100/580, cena wywoławcza 10 mln zł.
7. Samochód skrzyniowy „star 28”, rok prod. 1973, nr rej. KIW 228B, cena wywoławcza 6 mln zł.
8. Koparka kołowa E-302, rok prod. 1972 nr 22/520, cena wywoławcza 12 mln zł.
9. Koparka kołowa hydr. T-174 (NRD), rok prod. 1983, nr 90/580, cena wywoławcza 5 mln zł.
10. Przyczepa 10 ton, rok prod. 1980, cena wywoławcza 3,5 mln zł.
11. Przyczepa D-50 6 ton, rok prod. 1976, cena wywoławcza 2,5 mln zł.
12. Samochód skrzyniowy „kamaz”, rok prod. 1981 nr rej. KIH 228B, cena wywoławcza 25 mln zł.
13. Koparka K-605, rok prod. 1981, nr 97/580, cena wywoławcza 10 mln zł.

Pojazdy i maszyny można oglądać w godz. 6.30-14.30, codziennie, poz. 1-5 w Starachowicach, ul. Krzywicki 14a, poz. od 6 do 9 Oddział Ostrowiec, ul. Kilińskiego 49, w godz. od 6 do 14. Pozycja 9-13 w Kielcach, ul. Krakowska 291.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.VII.1990 roku o godz. 10 w Kielcach. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

PW 111

SPRZEDAM

„Heliosy” pal-secam 26-22. Skarżysko Kam., tel. 530-971. A 607

Bele sosnowe. Kielce, tel. 519-86. D-3548

Suchą dębinię. Starachowice, tel. 28-69. D-3625

2 kozuchy damskie — tanio, tel. 23-505, po 30. D-3564

„Ballone”. Kielce, tel. 31-96-59, po 16. A 667

Grubościorowko-wyrówniarkę z przystawką. Kielce, ul. Podklasztorna 41a, po godz. 16, Miynarski Bolesław. K-168

Działkę budowlaną. Nie-stachów 99. K-189

Telewizor kolorowy „Royal” 20 cali — nowy. Kielce, tel. 66-27-54, po 16. A 689

Młocarnię z prasą. Władomoc Bęczków 9, gm. Górno. A 686

Dom komfortowy w Busku, tel. 39-46. A 682

Sześciu charty rosyjskie-borzoje. Pabian Henryk, Chwałki 5 k. Morawicy. K-172

Suknię ślubną, tel. 475-78. K-174

Działkę pracowniczą zagospodarowaną w Dymnachu. Kielce, tel. 505-26. A 692

Dom wraz z polem 3,5 ha. Dąbek Helena, ul. Opatowska 19, Bodzentyn. A 694

Tanio dom 220 m kw., działka 900 m kw. w Konopiskach, Agencja Państw. 47/49, wtorki, czwartki 10-17, tel. 443-30. C-38

Plac z budynkiem. Częstochowa, ul. Jadwigi 109, po 16. C-39

TOWARZYSKIE

Wolna 48-162-58, wykształcenie pomaturalne, własne mieszkanie, samochód, prywatna branża — pozna pana do lat 55. Częstochowa, skrytka 603. C-36

LOKALE

Komfortowe domy w centrum, mieszkania, działki poleca agencja. Częstochowa, ul. Pałczyńskiego 47, wtorki, czwartki 10-17, tel. 44-330. C-35

Do wynajęcia M-3 (telefon) płatne za rok z góry. Oferty: A 688. Biuro Ogłoszeń. Kielce, pl. Wolności 2. A 688

Mieszkanie M-4 os. Słoneczne Wzgórze zamienię na 2 mniejsze lub 3 mieszkania jednopokojowe. Kielce, tel. 31-37-42. A 701

Kwaterunkowe pokój z kuchnią zamienię na większe. Kielce, tel. 445-00. A 679

Mieszkania 2-pokojowe w Kielcach lub okolicy poszukuję. Może być drewniak. Wiadomość, Kielce, ul. Buska 13. A 675

prod. USA (powtórzenie z soboty)
17.45 Hil Mak — program rozrywkowy
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd polskich kronik filmowych
19.00 „Bagdad Cafe” (3 — serial prod. USA)
19.30 „Roman Łasocki przedstawia” — Dorota Kwiecińska
20.00 „Auto — Moto — Fan — Klub”
20.30 „Studio tajemnic”
21.45 „Capital City” (4) — „Meks w tarapatkach” — serial prod. angielskiej
22.35 Zniesławienie — spór o pomnik „Powstanie Warszawskie 1944”
23.15 Komentarz dnia
23.25 Retransmisja obrad Senatu

INFORMATOR

Kalendarium:

Poniedziałek jest 204 dniem roku, do końca pozostało 161 dni. Wsch. słońca — 3.42, zach. 19.41. Imieniny: Apolinarego, Bogus, Zdzisława.

TEATR

IM. A. MICKIEWICZA — nieczynny (przerwa urlopową)

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Zabójcza broń” — USA, g. 10.00, 15.15, 17.30 i 19.45.
„RELAX” — „Kuzyni” — g. 15, 17.15, 19.30.

Biuro Wystaw Artystycznych — nieczynne.

Muzea — nieczynne.

Dziury aptek: ul. Zapolskiej 7, ul. Kościuszkowski 7, ul. Bardowskiego 34.

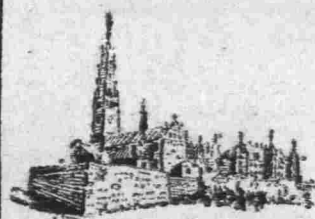
Dziury szpitali:

Oddziały chirurgiczne, urologiczne, laryngologiczne — szpital im. Rydygiera, ul. PPR 13.

Oddziały okulistyczne i neurologiczne — szpital im. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12.

Oddziały ginekolo-położnicze, dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

Oddziały chirurgii dziecięcej — szpital im. Rydygiera pełnią całonocowe dyżury dla dzieci 0-3 lat z terenu całego województwa.



KAPLICA MATKI BO- ŻEJ

Msze św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia Obrazu: 15.30, 18.30

Różaniec — g. 16.00
Apel Jasnogórski — g. 21.00

Odświeżenie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00

Zastąpienie Cudownego Obrazu — g. 12.00, 16.40, 20.00.

BAZYLKA JASNOGÓR- SKA

Msze św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).

ZAMAWIANIE MSZY ŚW., SPOWIEDZ W JEZYKACH OBCYCH, POŚWIĘCENIE PAMIĄTEK RELIGIJNYCH — w zakrystii o g. 6.00-12.00, 15.30-17.00, 19.00-20.00

KONFERENCJE — o tematyce maryjnej (z przeżyciami) w Sali Różańcowej po południowym zastąpieniu Obrazu i po różańcu

TELEFONY

Pogotowie policyjne 997, straż pożarna — 999, pogotowie ratunkowe 999, pogotowie gazowe 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 162 miasto, 430-59 i 485-15 ren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470, pomoc drogowa PZMot. 421-69, telefon zaufania 475-75, telefon zaufania o ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66.

Sekretariat wojewody 477-03, sekretariat prezenta 449-30.

NOCLEGI: Hotele „Patria” kat. *** ul. Słoneczna 2, tel. 470-01 „Centralny” kat. ** ul. Św. Mikołaja 9, tel. 410-41 Międzynarodowy Hotel Studencki ul. Dekabrystów 26/30, tel. 543-41 Motele: „Orbis” kat. ** al. Wojska Polskiego 28, tel. 556-07 „Turysta” kat. ** ul. Makuszyńskiego 1, tel. 522-36 „PZMot” kat. ** ul. Wojska Polskiego 1, tel. 325-61 Zajązdz „Skałki” kat. *** al. Wojska Polskiego 82 tel. 324-08. Dom wycieczkowy „Mały” kat. ** ul. Katedralna 18, tel. 433-91 „Pernik” kat. ** ul. Rocha 224 tel. 555-55 Camping „Oleśnica” ul. Leńki 10/30 tel. 474-54 Schronisko PTSM ul. Marek 12 tel. 312-96.

cu; dla młodzieży — w najbliższym zgłoszeniu grupy przez jej duszpasterza u kustosa Jasnej Góry
FILMY RELIGIJNE: kaplica św. Józefa (hale) g. 8.30, 13.00.

PORADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9-13.00, 15.00-17.00, rodzina — g. 9.00-13.00, 15.00-17.00

JASNOGÓRSKI OŚRODEK POWOLAN — czynny w g. 9.00-18.00.

PUNKT SANITARNY czynny w g. 6.30-13.00 19.30-19.00.

HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00-20.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzymstwa im. Jana Pawła II czynny całą dobę 433-02, hale noclegowe (z bok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.

BAGAZOWNIA — czynna w g. 6.00-13.00

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej w 8.00-17.00

SKARBIEC — czynny w g. 9.00-11.30.

ARSENAL — g. 9.00 12.00, 14.30-18.00.

MUZEUW 600-lecia 11.00-16.30

Dom Wycieczkowy turystyczny ul. Pułaski 4/6, tel. 435-36.

WALY JASNOGÓRSKI I DROGA KRZYŻOWA g. 5.00-13.00

23 lipca 1990 r.

PROGRAM I

13.00 Retransmisja obrad Sejmu
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „W Sejmie i Senacie”
18.00 „Dynastia” (16) — serial produkcji USA
18.45 „10 minut”
19.00 Kino Teleferii: „Smurfy”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — spektakl na bis — Michał Kasper, Tomasz Zygadło „Kwartet” (1989). Reż. Tomasz Zygadło, wyk.: Michał Pawlicki, Aleksandra Konieczna, Piotr Kozłowski, Krzysztof Tyniec, Marian Kociniak i inni



22.20 „Kontrapunkt” — przegląd wydarzeń krajowych
22.50 Telewizyjny informator wydawniczy
23.05 Wiadomości wieczorne
23.20 „Dynastia” (16) — serial produkcji USA
PROGRAM II
15.00 Powitanie
15.30 „Capital City” (4) — serial prod. angielskiej
16.20 Anna i Piotr — reportaż Alicji Albrecht
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — „O sensatach i cięciach”
17.00 Kino rodzinne: „O jeden za dużo” — film

Najtańsze ogłoszenia tylko w dzienniku „24 GODZINY”

za 1 cm – 2000 zł, za 1 słowo – 1000 zł

ZAPRASZAMY DO BIURA REKLAM I OGŁOSZEN W GODZ. 8–17

„Dziennik Częstochowski” 42-200 Częstochowa, al. NMP 43 „Gazeta Kielecka” 25-367 Kielce, pl. Wolności 2, tel. 439-56

Lekarz internista i reumatolog
JAROSŁAW MIKOŁAJEWICZ

LECZENIE AKUPUNKTURA
i ELEKTROAKUPUNKTURA

chorób:

- ▶ reumatycznych,
- ▶ wewnętrznych,
- ▶ neurologicznych.

KIELCE, ul. Romualda 7 m. 74, tel. 25-642.
K-170

„Poldaun” — Bileza 126
kupi każdą ilość

ierza gęsiego II i III podskub.

CENY KONKURENCYJNE!
Kielce, tel. 114-140

K-149

UWAGA OBUWNICY!

racownia Kopyt i Prawideł Szewskich
posiada w ciągłej sprzedaży
KAŻDY FASON KOPYT SZEWSKICH
Zapraszam:

Wacława Drozdowska
97-430 Dłutów, woj. piotrkowskie
ul. Krzywa 1, tel. 16-05-84

C-22

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA
Oddział w Kielcach

zatrudni pracowników:

z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym na stanowiska:

- naczelnik wydziału kasowo-skarbowego — mężczyzna;
- zastępca kierownika Agencji Banku PeKaO SA w Starachowicach — mężczyzna;
- specjalista ds. kredytowania podmiotów gospodarczych.

z wykształceniem wyższym budowlanym i uprawnieniami budowlanymi na stanowisko:

- specjalista ds. inwestycji — mężczyzna.

Wymagany 6-letni staż pracy, wiek do 45 lat, znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

Informacji udziela i oferty przyjmuje Stowisko Spraw Pracowniczych. Kielce, ul. Mickiewicza 22/24, p. 24, II piętro, tel. 439-51, wewn. 32.

PW 103

EKSPRESOWE

Zakład instalacji anten
RTV. Kielce, tel. 536-33,
436-08. A 690

Atrakcyjne futro z norek.
Cz-wa, ul. Droźniaka 9 m.
78, po godz. 16. C-44

Zamienię atrakcyjne
mieszkanie M-5 z garażem
w Będzinie, os. Zamkowe
na podobne w Częstochowie.
Cz-wa, tel. 548-33, po
19. C-45

Remont mieszkania, tapetowanie,
malowanie, sprzątanie, pod klucz. Wiedomość: Sklep-komis, ul.
Pocieszka 17, godz. 9 (poniedziałek). A 691

Poszukuję mieszkania.
Kielce, tel. 22-522. A 693

Blachę ocynkowaną —
sprzedam. Kielce, tel. 31-
78-24. A 702

Hurtowo odzież syryjską
sprzedam. Kielce, tel. 31-45-
38. A 709

Odwarzacz „aiwa”, radio-
magnetofon „hbatec”. K-cc,
tel. 28-198. A 710

Potrzebna opiekunka do
rocznego dziecka. Kielce,
ul. Koniewa 25 m. 1. A 685

ZGUBY

Kołomański Piotr zgubił
legitymację studencką UJ.
K-161

RÓŻNE

Potrzebna opiekunka do
rocznego dziecka. Kielce,
ul. Koniewa 25/1. A 685

Koleżance
ELŻBIECIE MONTE

wyrazi głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy
z Biblioteki Głównej WSP w Kielcach. A 677

Polecamy wyroby
**CHEMII
GOSPODARCZEJ**
i inne kosmetyki
z IMPORTU.

Sklep „KAMA”
CZĘSTOCHOWA,
ul. Armii Ludowej 5
NAJTANIEJ U NAS
C-21

KOMUNIKAT

Zarząd Gminnej Spółdzielni
Sch „OGNIWO” w Kielcach

UPRZEJMIIE INFORMUJE CZŁONKÓW,
że uchwałą Zebrania Przedstawicieli z 27
marca 1990 roku podwyższono udział człon-
kowski do 20.000 zł.

Zainteresowanych prosimy o uzupełnienie
udziału do 30 września 1990 roku.

Po tym terminie udziały nie uregulowane
do pełnej wysokości zostaną przekazane na
fundusz zasobowy spółdzielni, a ich człon-
kowie skreśleni z listy członków.

PW 106

SUN—LIVE—STUDIO
nowo otwarty gabinet
ODNOWY BIOLOGICZNEJ i SPORTU

- ▶ MASAŻ LIMFATYCZNY — możliwość
wyszczuplenia dowolnej części ciała, je-
den zabieg to kilka cm mniej w talii;
- ▶ MASAŻ KLASYCZNY;
- ▶ AKUPUNKTURA LASEROWA;
- ▶ SAUNA
- ▶ SOLARIUM.

Częstochowa, ul. Wodzikiego 40, tel. 547-26
ZAPRASZAM

C-29

INFORMACJA

dla klientów Banków Spółdzielczych
i oddziałów Banku Gospodarki Żywnościowej



w województwie kieleckim

W trosce o swoich klientów Banki Spółdzielcze i oddziały Banku Gospodarki Żywnościowej w województwie kieleckim i na terenie całego kraju świadczą wzajemnie usługi w zakresie wpłat (bez ograniczeń kwotowych) na obiegowe książeczki oszczędnościowe oraz rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe.

Wzajemne usługi dotyczą również wypłat z obiegowych książeczek oszczędnościowych i rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych BS w BGŻ oraz z książeczek i rachunków BGŻ w BS — do wysokości:

- 1.000.000 zł dziennie w BS i BGŻ nie prowadzących rachunków wkładów.
- 1.500.000 zł dziennie w BS i BGŻ po telefonicznym potwierdzeniu stanu oszczędności.

ZAPRASZAMY do kas BS i oddziałów BGŻ.

PW 102

24 SPORT GODZINY

Rekordy świata

● Podczas mityngu lekkoatletycznego w Londynie Brytyjczyk **Steve Backley** rezultatem 90,98 m ustanowił nowy rekord świata w rzucie oszczepem.

● **Mike Borrowman** (USA) ustanowił w finale wyścigu pływackiego na 200 m stylem klasycznym rekord świata — 2.11.53, poprawiając swój dotychczasowy wynoszący — 2.12,93.

Wokół piłki

Legia wygrała Memoriał K. Deyny

Sporym zainteresowaniem cieszył się rozegrany na stadionie Granatu Skarżysko I Memoriał tragicznie zmarłego przed rokiem Kazimierza Deyny. W dwudniowej imprezie uczestniczyły cztery piłkarskie drużyny, reprezentujące naszą ekstraklasę. Obok beniaminka I ligi **Hutnika Kraków** wystąpiły w Skarżysku trzy czołowe zespoły: **Legia Warszawa**, **GKS Katowice** i **Zagłębie Lubin**, które m.in. bronić będą barw Polski w rozgrywkach europejskich pucharów.

Sprawdzian przed inauguracją ekstraklasy wypadł najlepiej dla Legii, która odniosła dwa zwycięstwa i tym samym wygrała turniej poświęcony byłemu zawodnikowi stołecznej drużyny. Legioniści po sobotniej wygranej z **Hutnikiem**, zmierzali się w finale z **GKS Katowice** (w pierwszym dniu imprezy **GKS** pokonał **Zagłębie Lubin**). Finałowy pojedynek, oglądany przez 5 tysięcy widzów zakończył się pewną wygraną piłkarzy warszawskich, występujących w Skarżysku w najsilniejszym składzie, z **Romanem Koseckim** na czele. A oto uzyskane rezultaty:

MECZE ELIMINACYJNE

● **Zagłębie Lubin — GKS Katowice** 1:2 (1:2). Bramki: samobójcza w 36 min. — Strojek w 21 min. i Kubisztal w 22 min.

● **Legia Warszawa — Hutnik Kraków** 1:0 (0:0). Bramka — Pisz w 71 min.

MECZE FINAŁOWE

● **O 3—4 miejsce: Hutnik Kraków — Zagłębie Lubin** 0:2 (0:0). Bramki — Góra w 76 i 90 min.

● **O 1—2 miejsce: Legia Warszawa — GKS Katowice** 2:0 (0:0). Bramki — Bąk w 70 min. i Pisz w 77 min.

(mar)

Premia dla kolejarzy

Mistrzowie Polski, piłkarze **Lecha Poznań** wygrali grupę 5 Pucharu Lata. W ostatnim meczu poznaniacy pokonali przed własną widownią węgierską drużynę **Banyas Siofok** 3:1 (2:1), a jedną z bramek zdobył były zawodnik **Błękitnych Kielce** i **Siarki Tarnobrzeg** **Michał Gębura**. W drugim spotkaniu tej grupy **Yahuda Tel Awiw** przegrała z **Maccabi Haifa** 0:5. Za zwycięstwo w grupie **Lech** otrzymał premie w wysokości 40 tys. marek niemieckich.

Śpiewnik strajkowy dla Litwinów

W Stalowej Woli zakończyły się polonijne mistrzostwa świata w piłce nożnej. W finałowym pojedynku **Polonia Litwa** pokonała **Polonez Wiedeń** 2:0 (2:0). Zwycięskim zespołem opiekowała się m.in. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Huty „Stalowa Wola” a miejscowy biskup **Edward Fran-**

kowski sprezentował Litwinom okazale wydawnictwa Biblii oraz kalendarze z papieżem. Otrzymali oni także śpiewnik strajkowy z 1988 roku i znaczki „Solidarności”.

W meczu beniaminków

Korona Kielce, przebywająca przez kilka dni na obozie w Straszynie, rozegrała w Debicy towarzyskie spotkanie z beniaminkiem ekstraklasy **Iglopołem**. Wygrali debiucie 3:1 (1:1), a bramkę dla kielczan zdobył **Bogdan Lubieniecki** w 23 min.

Do 45 minuty prowadziła **Korona**, a wyrównanie padło tuż przed przerwą z rzutu karnego.

Po powrocie z obozu kielczanie przygotowują się do inauguracji drugoligowego sezonu trenując na własnym terenie. W środę **Korona** wyjedzie na mecz Pucharu Polski do Nowego Sącza, gdzie zmierzy się z tamtejszą **Sandecją**.

(mar)

Siatkarze grają w Olsztynie

W Olsztynie rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkarzy — memoriał **Zygmunta Kraussa**.

W imprezie uczestniczą po 2 reprezentacje **Polski** i **Hiszpanii** oraz **Finlandia**.

W pierwszym, serii spotkań **Polska I** wygrała z **Polską II** 3:0 (15:0, 15:9, 16:14).

W zwycięskim zespole wyróżnili się: **Piotr Wasilewski**, **Mariusz Szyszko** i **Witold Roman**.

W drugim meczu **Hiszpania I** pokonała **Hiszpanię II** (reprezentacja juniorów) 3:0 (15:7, 15:7, 15:7).

Żuźlowcy Włókniarza pokonali Start

Włókniarze przystąpili do meczu mocno skoncentrowani pamiętając, że wicelider tabeli już z Częstochowy wywoził zwycięstwa. Wyrównana walka toczyła się do siódmego biegu, w którym nie wytrzymał napięcia młody **Nowak** i został na starcie, a **Drabik** z **Kasprzykiem** uporali się z samotnym **Helińskim**. W następnym wyścigu wykluczony został **Adameczek** i tym razem **Kafel** z **Biedą** za cztery punkty wygrali z jadącym w pojedynkę **Fajferem**. Zrobiło się 27:21 i włókniarze nie oddali już prowadzenia do końca zwyciężając 52:38. Publiczność długo oklaskiwała po-

pis. **Przygodzkiego**, który po brawurowej akcji w 10 wyścigu z prawie pewnej porażki zrobił 4:2 dla **Włókniarza**. Bardzo dobrze pojechał **Rachwałik** zdobywając 14 punktów.

Wyniki. Włókniarz: **Kafel** 3 (2, 2, 3 dn, 1) **Przygodzki** 7 (1,1 — 3,2) **Rachwałik** 14 (2, 3, 3, 3, 3), **Huras** 1 (1, 0, 0, —), **Drabik** 13 (3, 3, 3, 1, 3), **Kasprzyk** 1 (0, 0, 1, —), **Bieda** 5 (2, 2, 1) **Puczyński** 3 (1, 2).

Dla **Sparty** najwięcej punktów zdobyli: **Fajfer** 12 (3, 2, 1, 3, 3) **Gomolski** 10 (1, 3, 2, 2, 2, d). Widzów ok. 7 tys., sędzia **Jolant Szczepanek** z Rzeszowa.

j.w.

A. Wroński obywatelem RFN

Jak podaje agencja ADN, **Andrzejowi Wrońskiemu**, mistrzowi olimpijskiemu w zapasach w wadze ciężkiej z 1988 roku przyznano przed kilkoma dniami obywatelstwo RFN.

Wroński od pół roku występuje w zachodnioniemieckim klubie **KAV Salen**.

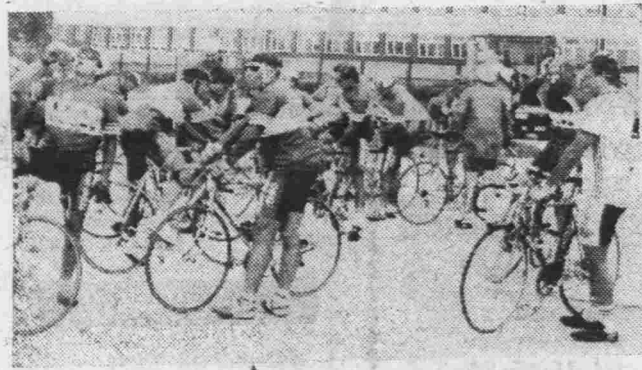
Łuczyński drugi na podium

Podczas finału XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w konkurencjach lekkoatletycznych w kategorii juniorów, **Tomasz Łuczyński** z Budowlanych Częstochowa zdobył srebrny medal na 100 metrów. Nasz sprinter przebiegł ten dystans w czasie 10,89 sek. Wyprzedził go tylko **Roman Wianczek** z Radomiaka z rezultatem 10,82, a na trzecim miejscu był **Jarosław Dembski** ze Sztormu Kołobrzeg — 10,92.

(m)

Puchar Davisa

Reprezentacja Polski pokonała w Warszawie Norwegię 4:1 i awansowała do dalszych gier.



Na zdjęciu uczestnicy sztafety przed kielecką halą.
Fot. T. Szydło

Włoskie wino dla kolarzy KTC

Mistrz olimpijski w Kielcach

W piątek punktualnie o godzinie 13 od strony Krakowa, międzynarodową drogą przyjechała do Kielce grupa kolarzy amatorów, uczestnicząca w „Sztafecie Pokoju”. Na granicy województwa krakowskiego i kieleckiego oczekiwała na zawodników liczna grupa kolarzy z **Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów**. Po krótkim powitaniu, wszyscy razem, w kawałkach pojeżdżów towarzyszących zawodnikom, przybyli na parking obok hali „Iskry” Korony.

Tu gości powitali przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego **Jan Tarnawski** i **Janusz Kubiakowski**. Po krótkim odpoczynku, kolarze zaszli do smacznego obiadu. Goście na ręce prezesa **KTC** — **Jacka Jędrzejewicza**, przekazali pamiątkowe proporzeczki oraz dwie butelki włoskiego wina (miasto Termini słynie z produkcji win). Gospodarze zaś odwiedzili się pamiątkowymi znaczkami, plakietkami.

Po zwiedzeniu miasta, uczestnicy sztafety złożyli w kościele garnizonowym przed głównym ołtarzem wiązanki kwiatów. W późnych godzinach po południowych opuścili Kielce.

Korzystając z chwili przerwy o rozmowę poprosił

dyrektora organizacyjnego sztafety: **GIORGIO BERGAMINIEGO**.

— Jaki jest cel tego przedsięwzięcia?

— Celem naszej wędrowki, którą odbywamy już trzeci raz, jest zmanifestowanie ideałów pokoju dla świata oraz wspólnego europejskiego domu bez granic.

— Ile osób bierze udział w sztafecie?

— 43, pokonując część trasy na rowerach, a część samochodami. W większości są to Włosi, ale w tym roku jada też dwie Słowaczki i dwóch kolarzy ze Związku Radzieckiego.

Jednym z nich jest mistrz olimpijski z Montrealu w jeździe drużynowej **Władimir Kamiński**. To dla nas wielki

zaszczyt. Najstarszy uczestnik liczy 67 lat.

— Ile liczy kilometrów i jaka jest trasa sztafety?

— 5000 km. Wyruszyliśmy 14 lipca z Termini w Włoszech. Przejedźdżamy przez CSRF, Polskę, ZSRR, NRD i z powrotem do Włoch. Z Kielce jedziemy do Lublina, a stamtąd do Mińska na Ukrainie. Odwiedzimy też Kadyń, miejsce tak ważne dla Polaków. Następnie samolotem udamy się do Moskwy, aby odbyć spotkania z mieszkańcami tego miasta. W drodze powrotnej zawitamy do Warszawy, Poznania i Berlina, aby pod murem berlińskim poprzeć ideę zjednoczenia Niemiec. Zakonczenie sztafety nastąpi 31 lipca w Termini — miejscu startu.

— Jakże wrażenia wywozicie z Kielce?

— Wspaniałe. Jeszcze raz potwierdziło się powiedzenie o polskiej gościnności. Jesteśmy wdzięczni za miłe przyjęcie, za dowody sympatii.

K. KWIATEK